

[NaszeMiasto.pl](#) > [Sosnowiec](#) > [Kultura](#) > [Muzyka od becika](#)POLSKA  
**DZIENNIK**  
ZACHODNI

Zobacz: Wszystkie

## Muzyka od becika

06.09.2005

Szkoła Muzyczna Yamaha zaprosiła wczoraj do siebie mieszkańców miasta, by zaprezentować im, że aby pięknie grać, wcale nie trzeba ćwiczyć latami. Wystarczy właściwa metoda, a zacząć można już po kilku miesiącach od urodzenia. Tak, to nie pomyłka. Już czteromiesięczne dzieci w szkole Yamaha zaznajamiają się ze światem dźwięków, a dwuletnie grają na skrzypcach. Oktawia Bujnowicz ma niespełna trzy lata. Wczoraj zagrała dla gości szkoły na specjalnie dla niej sprowadzonych ze Stanów Zjednoczonych małych skrzypcach. Właściwie miał to być duet wraz z dwuletnią siostrą Oktawią Magdą, ale młodszą dziewczynkę zjadła trema. Rozpłakała się i mimo zachęt ze strony słuchaczy nie wystąpiła.

– Starsza córka chciała grać na skrzypcach. Trafiała do tej szkoły i ukończyła program „Skraby i muzyka”, a potem także „Dźwiękolaki”, bo postanowiła także uczyć się grać na klawiszach. Młodsza córka, jak zobaczyła skrzypce w rękach Oktawii, nie darowała póki także jej nie zapisałam na zajęcia – opowiada Marcela Bujnowicz, mama obu skrzypaczek. – Ponieważ w programach dla tak małych dzieci rodzice powinni grać razem z nimi, to także ja nauczyłam się grać.



W szkole przy Ujejskiego 20 uczy się 260 dzieci. W tym roku ruszył nowy program pod nazwą „Niemowlaki w krainie dźwięków”. Właśnie on pozwala na umuzykalnianie czteromiesięcznych bobasów. Założenie wszystkich programów edukacyjnych stosowanych w tyskiej szkole jest takie, by dzieci poznawały świat muzyki równocześnie z poznawaniem własnego języka. Uczą się grać, tak samo jak uczą się mówić. Ale metoda jest na tyle uniwersalna, że dorośli także mogą z niej skorzystać.

::: Reklama :::



– Najważniejsze jest jednak nie to, że dzieci nauczą się grać na instrumentach. Tylko 5 procent z tych dzieci, które się uczą naszą metodą zostaje zawodowymi muzykami. Ważne jest coś innego. Te nauki mają pozytywny wpływ na ich ogólny rozwój. Uczą się szybciej, lepiej, a w dorosłym życiu zostają specjalistami w różnych dziedzinach – twierdzi Jarosław Kwas, jeden z szefów szkoły. Wczoraj swe umiejętności zaprezentowali także czteroletni klawiszowcy i tylko nieco starsi gitarzyści.

(pg) - [POLSKA Dziennik Zachodni](#)

Zobacz: Wszystkie

[Dodaj swoją opinię](#)[Wyślij znajomemu](#)[Drukuj](#)